

Księga Estery

Rozdział 1

1. To się stało za dni Ahaswerosa, tego samego Ahaswerosa, który panował od Indii aż do Etiopii nad stu dwudziestu siedmiu dzielnicami. 2. Za tych dni, kiedy król Ahasweros zasiadał na swoim królewskim tronie na zamku w Suzie, 3. trzeciego roku jego panowania wyprawił on ucztę na cześć wszystkich swoich książąt i sług, zatem cała potęga Persji i Medii najwyżsi naczelnicy i starostowie tych dzielnic znajdowali się przed jego obliczem. 4. Nadto pokazywał przez wiele dni mianowicie przez sto osiemdziesiąt dni przepych swojej królewskiej chwały oraz świetny blask swojej wielkości. 5. Zaś kiedy upłynęły te dni, król dodatkowo wyprawił dla całego ludu, który był obecny na zamku w Suzie zarówno wysokich, jak i niskich ucztę, co trwała siedem dni na dziedzińcu i w ogrodzie królewskiego pałacu. 6. Były tam białe, lniane i hiacyntowe zasłony, zawieszone na srebrnych pierścieniach oraz na marmurowych kolumnach, na sznurach z bisioru i szkarłatu; a także złote i srebrne łoża na posadzce z marmuru, alabastru, perłowej macicy oraz nakrapianego kamienia. 7. A napój podawano w złotym naczyniu i to w naczyniu coraz innego kształtu. Zaś królewskiego вина było pod dostatkiem, jak przystało na królewską szczodroblivość. 8. Ale picie odbywało się według ustanowionego porządku oraz nie było przymusu. Bo król polecił wszystkim przełożonym swojego pałacu, aby się stosowano do woli każdego biesiadnika. 9. Natomiast królowa Waszti wyprawiła ucztę na cześć niewiast w królewskim pałacu króla Ahaswerosa. 10. Zaś siódmego dnia, kiedy serce króla podochociło się winem, powiedział on do siedmiu podkomorzych do Mehumana, Bizty, Charbony, Bigty, Abagty, Zethara i Charkasa którzy pełnili służbę przed obliczem króla Ahaswerosa, 11. aby w królewskim diademie przyprowadzili przed króla królową Waszti, by pokazać jej piękność narodom oraz książętom; gdyż była pięknej urody. 12. Jednak królowa Waszti wzbraniała się przybyć na rozkaz króla, dany jej za pośrednictwem podkomorzych. Dlatego król bardzo się rozgniewał i zapłonęła w nim jego zapalczywość. 13. Więc powiedział do mędrców, którzy odgadywali przeznaczenia gdyż król miał zwyczaj przekładać każdą swoją sprawę wszystkim biegłym w sądach i prawie 14. a wówczas byli mu najbliższymi: Karszena, Szethar, Admatha, Tharszysz, Meres, Marsena i Memuchan, siedmiu z książąt Persji i Medii, którzy oglądali oblicze króla oraz zasiadali jako przewodniczący w państwie, 15. co ma uczynić według prawa z królową Waszti, za to, że nie spełniła polecenia króla, podanego jej przez podkomorzych? 16. Więc Memuchan powiedział przed królem i książętami: Królowa Waszti nie zawiniła przeciw samemu królowi, lecz przeciw wszystkim książętom i przeciw wszystkim narodom, które mieszkają we wszystkich dzielnicach króla Ahaswera. 17. Bo kiedy ta sprawa królowej dojdzie do wszystkich niewiast zaczną sobie lekceważyć swoich mężów, mówiąc: Król Ahasweros kazał przyprowadzić przed swoje oblicze królową Waszti a nie przyszła. 18. Już dzisiejszego dnia opowiedzą to wszystkim książętom królewskim księżne Medii i Persji, które o sprawie królowej słyszały, zatem będzie wystarczająca ilość hańby

i rozdrażnienia. **19.** Więc jeśli król uważa to za dobre, niech wyjdzie od jego oblicza królewski rozkaz i niech zostanie wpisany w poczet praw Persów i Medów, tak, aby nie mógł być zniesionym: Nie wolno już Waszti ukazać się przed obliczem króla Ahaswerosa, zaś król oddaje jej królestwo lepszej niż ona towarzysze. **20.** A gdy to rozporządzenie się rozgłosi i król je wyda w całym jego państwie, które przecież jest wielkie wtedy wszystkie żony będą okazywać cześć swoim mężom, zarówno wysokim, jak i niskim. **21.** Ta rada podobała się królowi oraz książętom, więc uczynił według słowa Memuchana. **22.** Zatem rozesłano list do wszystkich dzielnic królewskich, do każdej dzielnicy właściwym jej pismem i do każdego narodu stosownie do jego języka aby każdy mąż był panem w swoim domu. I ogłoszono to językiem każdego narodu.

Rozdział 2

1. Po tych wydarzeniach, gdy uśmierzył się gniew króla Ahaswerosa, wspomniął on o Waszti; o tym co uczyniła i co względem niej zostało postanowione. **2.** Zaś jego słudzy królewscy dworzanie, powiedzieli: Niech poszukają dla króla młodych dziewic pięknej urody. **3.** Niech król ustanowi urzędników we wszystkich dzielnicach swojego państwa, którzy zbiorą wszystkie młode dziewice pięknej urody do zamku w Suzie, do budynku niewiast, pod dozór nadzorcy niewiast eunucha królewskiego Hegaja, by im dano stosowne namaszczenia. **4.** Zaś dziewczica, która znajdzie upodobanie w królewskich oczach niech zostanie królową zamiast Waszti. Podobało się to królowi, zatem tak uczynił. **5.** A na zamku w Suzie przebywał mąż judzki imieniem Mardechaj, syn Jaira, syna Szymei, syna Kisza Binjaminita. **6.** Został on uprowadzony z Jerozolimy razem z jeńcami, zabranymi wraz z Jechonjaszem królem judzkim, którego zaprowadził do niewoli Nebukadnecar król babiloński. **7.** Zaś Mardechaj był opiekunem Hadasy, czyli Estery, córki swojego stryja, ponieważ nie miała ani ojca, ani matki. Ale była to dziewczica ślicznej postawy oraz pięknej urody, którą po śmierci jej ojca i matki Mardechaj przybrał sobie za córkę. **8.** Kiedy więc ogłoszono królewskie rozporządzenie i jego wyrok, oraz gdy zgromadzono liczne dziewice pod nadzór Hegaja, do zamku w Suzie pod dozór nadzorcy niewiast Hegaja sprowadzono do pałacu królewskiego i Esterę. **9.** Spodobała mu się ta dziewczica oraz znalazła łaskę w jego oczach, dlatego przyspieszył właściwe dla niej namaszczenia i dary. Z pałacu królewskiego dał jej także siedem należnych jej pokojowych, po czym wraz z jej pokojowymi przeniósł ją do najprzedniejszej części budynku niewiast. **10.** Lecz Estera nie wyjawiała narodu oraz swojego pochodzenia, bowiem Mardechaj jej nakazał, aby tego nie wyjawiała. **11.** Zaś Mardechaj codziennie się przechadzał przed dziedzińcem budynku niewiast, aby się dopytywać o powodzenie Estery, jak również co się z nią dzieje. **12.** A ile razy nadchodziła kolej na którąś dziewczę, aby weszła do króla Ahaswerosa po upływie ustanowionego dla każdej czasu, według przepisu obowiązującego niewiasty, czyli dwunastu miesięcy, bo tyle zajmują dni ich namaszczeń: Sześć miesięcy olejkami mirrowymi i sześć miesięcy balsamami oraz innymi wonnościami dla kobiet **13.** zatem ile razy tak przygotowana dziewczica wchodziła do króla, wtedy

musiano dać jej wszystko, czego zażądała, aby to jej towarzyszyło od budynku niewiast do pałacu królewskiego. **14.** Wieczorem wchodziła, a rano wracała, już do drugiego budynku niewiast, pod nadzór eunucha królewskiego Szaasgaza nadzorcy nałożnic. Więcej nie wolno jej było wchodzić do króla, chyba, że król ją sobie upodobał i wtedy wzywano ją po imieniu. **15.** Więc gdy nadeszła kolej na Esterę córkę Abichaila, stryja Mardechaja, który ją sobie przybrał za córkę aby weszła do króla, nie zażądała niczego ponad to, co jej zalecił oblubieniec królewski Hegaj, nadzorca niewiast. Zaś Estera znalazła upodobanie u wszystkich, którzy ją widzieli. **16.** I tak dziesiątego miesiąca, miesiąca zwanego Tebet, Estera została przyprowadzona do pałacu królewskiego, do króla Ahaswerosa, w siódmym roku jego panowania. **17.** A król pokochał Esterę ponad wszystkie niewiasty; pozyskała też łaskę i jego miłość ponad wszystkie dziewice. Zatem włożył na jej głowę królewski diadem i ustanowił ją królową zamiast Waszti. **18.** Potem król wyprawił wielką ucztę dla wszystkich książąt i swoich sług ucztę na cześć Estery; udzielił dzielnicom ulgi podatkowej oraz rozdawał dary, jak przystało na szczodroblivość króla. **19.** Więc gdy zbierano dziewice po raz drugi, a Mardechaj przebywał w królewskiej bramie **20.** Estera nie wyjawiała ani pochodzenia, ani swojego narodu, tak jak jej polecił Mardechaj. Gdyż spełniała polecenia Mardechaja tak jak wtedy, gdy u niego przebywała na wychowaniu. **21.** W owe dni, kiedy Mardechaj był w bramie królewskiej, rozgniewali się dwaj królewscy dworzanie z odźwiernych Bigtan i Teresz, oraz chcieli podnieść rękę na króla Ahaswerosa. **22.** Ale Mardechaj się o tym dowiedział i opowiedział to Esterze, zaś Estera doniosła to królowi w imieniu Mardechaja. **23.** Gdy więc tą rzecz zbadano i została stwierdzona obydwóch powieszono na szubienicy. Nadto opisano to w Księdze Roczników, przechowywanych przy królu.

Rozdział 3

1. Po tych wydarzeniach król Ahasweros wyniósł Hamana, syna Hamedaty, Agagitę, i go wywyższył oraz umieścił jego krzesło ponad krzesła wszystkich książąt w swoim otoczeniu. **2.** Więc wszyscy królewscy słudzy, którzy znajdowali się przy bramie królewskiej zginali kolana i korzyli się przed Hamanem; bowiem król tak względem niego zarządził. Ale Mardechaj się nie ugiął oraz się przed nim nie korzył. **3.** Zatem słudzy królewscy, którzy się znajdowali w bramie królewskiej, powiedzieli do Mardechaja: Czemu wykraczasz przeciw rozporządzeniu króla? **4.** A gdy mu to powtarzali codziennie, ale ich nie usłuchał donieśli to Hamanowi, by zobaczyć, czy się utrzyma wymówka Mardechaja; bo im oświadczył, że jest Judejczykiem. **5.** Zatem gdy Haman zauważył, że Mardechaj się nie ugiął oraz przed nim nie korzy uniósł się płonącym gniewem. **6.** Jednak uważał za niegodne, aby podnieść rękę przeciwko samemu Mardechajowi; bowiem mu doniesiono do jakiego narodu Mardechaj należy. Zatem Haman przedsięwziął, by w całym państwie Ahaswerosa wytępić wszystkich Judejczyków współplemieńców Mardechaja. **7.** A pierwszego miesiąca, czyli miesiąca Nissan, w dwunastym roku panowania króla Ahaswerosa, rzucono przed Hamanem pur to jest los, na każdy dzień oraz na każdy miesiąc. Zaś los padł

na dwunasty miesiąc, czyli na miesiąc Adar. **8.** Potem Haman powiedział do króla Ahaswerosa: Istnieje pewien naród pomiędzy twoimi narodami, rozproszony a jednak odrębny, we wszystkich dzielnicach twojego państwa. Ich prawa odróżniają się od praw każdego innego narodu, a zatem nie spełniają praw króla. Więc nie jest pożądane dla króla, aby ich tak zostawić. **9.** Jeśli król uzna to za dobre, niech się zarządzi na piśmie, aby ich wytępiono. A ja odważę dziesięć tysięcy talentów do rąk tych, którzy zarządzają tymi sprawami, by je złożyli do królewskich skarbców. **10.** Zaś król zdjął ze swej ręki pierścień i oddał go Hamanowi synowi Hamedaty, Agagicie, wrogowi Judejczyków. **11.** Potem powiedział do Hamana: Te pieniądze zostawiam tobie, jak również ten naród, abys z nim postąpił jak to uznasz za dobre. **12.** Dnia trzynastego, pierwszego miesiąca, powołano więc pisarzy królewskich i ściśle tak, jak to zarządził Haman, napisano do królewskich satrapów, do namiestników pojedynczych dzielnic oraz do starostów pojedynczych narodów stosownie do pisma każdej dzielnicy i stosownie do języka każdego narodu. Spisano to w imieniu króla Ahaswerosa oraz opieczętowano królewskim pierścieniem. **13.** Potem rozesłano te listy przez gońców do wszystkich królewskich dzielnic, by wytępiono, wymordowano i zgładzono wszystkich Judejczyków zarówno młodych jak i starych, kobiety i dzieci, w jednym dniu mianowicie trzynastego dnia dwunastego miesiąca, czyli miesiąca Adar, i by złupiono ich mienie. **14.** Dosłowny odpis pisma informował, żeby to rozporządzenie ogłoszono w każdej dzielnicy; aby było to jawne wszystkim narodom i żeby się przygotowały na ten dzień. **15.** A gdy na zamku w Suzie zostało wydane prawo przynaglani królewskim rozkazem, rozjechali się także gońce. Zaś król i Haman zasiedli do biesiady, podczas gdy miasto Suzę ogarnęła trwoga.

Rozdział 4

1. A gdy Mardechaj dowiedział się o wszystkim, co się stało tenże Mardechaj rozdarł swoje szaty, okrył się worem i popiołem oraz wyszedł na środek miasta, zawodząc wielkim i gorzkim krzykiem. **2.** Tak przybył aż przed bramę królewską; bo wzbronione było wchodzić do samej bramy królewskiej, kiedy ktoś był ubrany w wór. **3.** W każdej też pojedynczej dzielnicy dokąd doszedł rozkaz królewski i jego rozporządzenie, była wielka żałoba u Judejczyków, post, płacz i narzekanie; i dla wielu z nich rozłożono wór oraz popiół. **4.** A gdy przybyły pokojowe Estery i jej dworzanie oraz jej o tym donieśli królowa wstrząsnęła się wielkim bólem. Posłała także szaty, aby ubrano Mardechaja i aby złożył swój wór ale ich nie przyjął. **5.** Zatem Estera wezwała jednego z podkomorznych królewskich Hathacha, którego król jej wyznaczył do służby i dała mu zlecenie do Mardechaja, aby się od niego dowiedział co to ma znaczyć i czemu tak się dzieje? **6.** Zatem Hathach wyszedł do Mardechaja na plac królewski, który mieścił się przed królewską bramą. **7.** A Mardechaj opowiedział mu o wszystkim, co go spotkało, dając szczegółowe wyjaśnienie o pieniądzach, które Haman przyrzekł odważyć do królewskiego skarbu za Judejczyków, aby ich wytracono. **8.** Także wręczył mu dosłowny odpis pisemnego rozporządzenia, które zostało wydane w Suzie w celu ich wytępienia, aby go pokazał Esterze oraz ją powiadomił i jej polecił, by poszła do króla

i go błagała, i wstawiła się u niego za swoim ludem. **9.** Więc Hathach przybył i opowiedział królowej słowa Mardechaja. **10.** Jednak Estera ponownie dała Hathachowi ustne zlecenie dla Mardechaja: **11.** Wszystkim sługom królewskim oraz ludom królewskich dzielnic wiadomo, że dla każdego czy to mężczyzny, czy kobiety który wejdzie do króla, do wewnętrznego dziedzińca nie będąc wezwanym, istnieje jedno tylko prawo by poniósł śmierć. Z wyjątkiem tego, do którego król wyciągnie złote berło, aby zachował życie. Ale ja już od trzydziestu dni nie zostałam wezwana, by wejść do króla. **12.** Gdy zatem powtórzono Mardechajowi słowa Estery, **13.** Mardechaj kazał odpowiedzieć Esterze: Nie wyobrażaj sobie w twej duszy, że spośród Judejczyków ty jedna ujdiesz dlatego, że się znajdujesz w królewskim pałacu. **14.** Zaś jeśli w tym czasie zechcesz milczeć to wyzwolenie i ocalenie Judejczyków nadejdzie z innej strony, ale ty i dom twojego ojca zginiecie. Bo kto wie, czy nie z powodu tego czasu dostałaś właśnie królestwa. **15.** A Estera kazała odpowiedzieć Mardechajowi: **16.** Idź, zgromadź wszystkich Judejczyków, którzy się znajdują w Suzie i za mnie poście; mianowicie nie jedzcie, ani nie pijcie przez trzy dni ani w nocy, ani za dnia; ja także będę pościła i moje panny. Potem wejdę do króla, choć to przeciwne prawu; a jeśli mam zginąć niech zginę. **17.** Zatem Mardechaj odszedł i uczynił ściśle tak, jak mu poleciła Estera.

Rozdział 5

1. Zaś trzeciego dnia Estera włożyła królewski strój i stanęła na wewnętrznym dziedzińcu pałacu, naprzeciwko królewskiego pałacu; podczas gdy w pałacu, na wprost wejścia do pałacu, król siedział na swoim królewskim tronie. **2.** A kiedy król zobaczył stojącą na dziedzińcu królową Esterę, znalazła ona łaskę w jego oczach; więc król wyciągnął ku Esterze złote berło, które trzymał w swej ręce. A Estera podeszła i dotknęła się końca berła. **3.** Król także do niej powiedział: Co tobie, królowo Estero; jakie jest twoje żądanie? Choćby chodziło o połowę królestwa będzie ci użyzione. **4.** A Estera odpowiedziała: Jeśli król uzna to za dobre, niech król wraz z Hamanem raczy dzisiaj przyjść na ucztę, którą dla niego przygotowałam. **5.** Zaś król powiedział: Sprowadźcie czym prędzej Hamana, abyśmy spełnili życzenie Estery. Zatem gdy król z Hamanem przybył na ową ucztę, którą przygotowała Estera, **6.** biesiadując przy winie, król powiedział do Estery: Jaka jest twoja prośba, aby została spełniona i jakie jest twoje życzenie? Choćby chodziło o połowę królestwa będzie ci użyzione. **7.** A Estera odpowiadając, rzekła: Oto moja prośba i moje życzenie. **8.** Jeśli znalazłam łaskę w oczach króla i jeśli król uzna to za dobre, aby uczynić zadość mojej prośbie i spełnić moje życzenie niech król wraz z Hamanem jeszcze raz raczy przyjść na ucztę, którą dla nich przygotuję. Zaś jutro zrobię według życzenia króla. **9.** Więc Haman odszedł tego dnia wesół i dobrej myśli. Jednak gdy zauważył na królewskim dziedzińcu Mardechaja, który ani nie powstał, ani też przed nim nie drgnął Haman uniósł się płonącym gniewem na Mardechaja. **10.** Jednak się pohamował; lecz gdy przybył do swojego domu, posłał i kazał sprowadzić swoich przyjaciół oraz swoją żonę Zeresz. **11.** I Haman opowiedział im o swoim wielkim bogactwie, o mnóstwie swoich synów oraz

o tym, jak go król wyniósł i go wywyższył ponad książęta oraz królewskie sługi. **12.** Haman też dodał: Tak, nawet królowa Estera nie zaprosiła nikogo oprócz mnie i króla na ucztę, którą przygotowała. Na jutro też jestem zaproszony do niej z królem. **13.** Ale to wszystko mnie nie zadawała, dopóki jeszcze widzę Judejczyka Mardechaja, który bywa na królewskim dziedzińcu. **14.** Zatem powiedziała mu Zeresz, jego żona, oraz wszyscy jego przyjaciele: Niech przygotują szubienicę wysoką na pięćdziesiąt łokci. Zaś jutro z rana powiesz królowi, aby powieszono na niej Mardechaja. I wraz z królem wesoły pójdziesz na ucztę. Ta rada spodobała się Hamanowi, więc przygotował szubienicę.

Rozdział 6

1. Tej nocy odbiegł od króla sen. Zatem rozkazał, aby przyniesiono księgę pamiętników Dziejowe Roczniki, oraz czytano je przed królem. **2.** A znalazła się tam wzmianka o tym, jak Mardechaj doniósł o Bigtanie i Teresie dwóch królewskich dworzanach, którzy zaplanowali się targnąć na króla Ahaswerosa. **3.** Zatem król się zapytał: Jakie odznaczenie i wyróżnienie dano za to Mardechajowi? A usługujący mu słudzy królewscy odpowiedzieli, mówiąc: Nic mu za to nie uczyniono. **4.** Potem król zapytał: Kto stoi na dziedzińcu? A Haman właśnie przybył do wewnętrznego dziedzińca królewskiego w celu uproszenia króla, by Mardechaja powieszono na szubienicy, którą dla niego przygotował. **5.** Zatem słudzy królewscy mu odpowiedzieli: Oto na dziedzińcu stoi Haman. A król rozkazał: Niech wejdzie. **6.** Zaś gdy Haman wszedł, król go zapytał: Co należy uczynić mężowi, którego król pragnie uczcić? Więc Haman pomyślał w swoim sercu: Kogo by król więcej niż mnie pragnął uczcić? **7.** Zatem Haman odpowiedział królowi: Jeśli król by zapragnął uczcić jakiegoś męża, **8.** niech wezmą królewską szatę, którą był przyodziany król oraz rumaka, którego król dosiadał i na którego głowie umieszczono królewski diadem. **9.** Niech szatę oraz tego rumaka dadzą jednemu z pośród najprzedniejszych naczelników z królewskich książąt, aby ubrano w nią tego męża, którego król pragnie uczcić; i niech go na tym rumaku oprowadzają po placu miejskim oraz przed nim wołają: Tak się dzieje mężowi, którego król pragnie uczcić. **10.** Więc król powiedział do Hamana: Czym prędzej weźmiesz taką szatę oraz rumaka jak powiedziałaś i uczynisz tak Judejczykowi Mardechajowi, który przesiaduje w bramie królewskiej. Nie zaniebaj nic ze wszystkiego, co powiedziałaś. **11.** Dlatego Haman wziął szatę, rumaka i ubrał w nią Mardechaja. Oprowadzał go także po placu miejskim i przed nim wołał: Tak się dzieje mężowi, którego król pragnie uczcić. **12.** Potem Mardechaj wrócił do bramy królewskiej, zaś Haman smutny oraz z nakrytą głową pognął szybko do domu. **13.** I Haman opowiedział wszystko, co go spotkało, swojej żonie Zeresie oraz gronu swoich przyjaciół. Wtedy jego mędrcy i jego żona Zeresz powiedzieli do niego: Jeśli Mardechaj, przed którego obliczem zacząłeś upadać, jest z rodu Judejczyków nie dasz mu rady, lecz przed nim ostatecznie upadniesz. **14.** Kiedy jeszcze tak z nim mówili, przybyli podkomorzy królewscy, aby szybko sprowadzić Hamana na ucztę, którą przygotowała Estera.

Rozdział 7

1. Zatem gdy król przybył wraz z Hamanem na ucztę do królowej Estery, 2. drugiego dnia biesiadując przy winie, król zapytał się Estery: Królowo Estero, jaka jest twoja prośba, by ci została spełniona, i jakie jest twoje życzenie? Choćby chodziło o połowę królestwa będzie ci użyzione. 3. A królowa Estera odpowiedziała, mówiąc: Jeżeli znalazłam łaskę w twoich oczach, królu, i jeśli król uzna to za dobre niech mi, zgodnie z moją prośbą, będzie darowane moje życie, a mojemu ludowi zgodnie z moim życzeniem. 4. Bowiem ja i mój lud jesteśmy wydani wrogowi, abyśmy zostali wytępieni, wymordowani i zgładzeni. Gdybyśmy byli wydani chociaż za niewolników i niewolnice bym milczała, choć ten wróg i tak nie zrównoważy uszczerbku króla. 5. Więc król Ahasweros się odezwał i powiedział do królowej Estery: Któż to jest, że odważył się coś podobnego uczynić? Gdzieon jest? 6. A Estera odpowiedziała: Ten niecnny Haman jest ciemieżcą i takim wrogiem. Więc Haman się wystraszył przed obliczem króla i królowej. 7. Zaż oburzony król powstał od biesiady przy winie i wyszedł do pałacowego ogrodu, podczas gdy Haman pozostał, aby błagać u królowej Estery o swoje życie. Gdyż wiedział, że jego zguba jest postanowiona przez króla. 8. A kiedy król wrócił z pałacowego ogrodu do komnaty, w której się odbywała biesiada przy winie, Haman rzucił się na łożo, na którym siedziała Estera. Zaż król zawołał: Czyżby w tym pałacu miano odwagę czynić gwałt królowej, nawet w mojej obecności? I zaledwie to słowo wyszło z ust królewskich już zakryto oblicze Hamana. 9. Naraz odezwał się przed królem jeden z podkomorzych Harbona: Oto w domu Hamana jest ustawiona na pięćdziesiąt łokci wysoka szubienica, którą przygotował dla Mardechaja tego, co powiedział tą życzliwą przestrożę dla króla. Zaż król powiedział: Powieście go na niej. 10. Zatem powieszono Hamana na tej szubienicy, którą przygotował dla Mardechaja; a oburzenie króla się uśmierzyło.

Rozdział 8

1. Tego dnia król Ahasweros podarował królowej Esterze dom Hamana ciemieżcy Judejczyków; a Mardechaj przyszedł do króla, bowiem Estera wyjawiała czym on dla niej jest. 2. Więc król zdjął swój pierścień, który kazał odebrać Hamanowi i dał go Mardechajowi. Zaż Estera ustanowiła Mardechaja zarządcą nad domem Hamana. 3. Potem Estera znowu mówiła przed królem, oraz rzuciwszy się do jego nóg płakała i go błagała, aby obrócił wniwecz niegodziwość Hamana, Agagity, i jego zamysł, który uknuł przeciwko Judejczykom. 4. A gdy król wyciągnął ku Esterze złote berło, podniosła się, stanęła przed królem 5. i powiedziała: Jeśli król uzna to za dobre, jeśli znalazłam łaskę przed jego obliczem i słuszne to się wydaje królowi, jeżeli zyskałam upodobanie w jego oczach niech się ukaże na piśmie rozkaz, aby odwołano te listy dotyczące zamysłu Hamana, syna Hamedaty, Agagity, które kazał rozpisać, by wygubić Judejczyków zamieszkałych we wszystkich królewskich dzielnicach. 6. Bo jakbym mogła wymóc na sobie oraz przyglądać się nieszczęściu, które ma spotkać mój lud, i jakbym mogła wymóc na sobie i przyglądać się zgubie mojego rodu? 7. A król Ahasweros powiedział do królowej Estery oraz do Judejczyka Mardechaja: Oto podarowałem Esterze dom Hamana; powieszono go też na szubienicy za to,

że porwał się na Judejczyków. **8.** A wy możecie napisać w imieniu króla list na korzyść Judejczyków; taki, jaki się okaże dobry w waszych oczach oraz opieczętować go królewską pieczęcią; bowiem pismo napisane w imieniu króla i opieczętowane królewską pieczęcią nie może być już cofnięte. **9.** I tak, tego samego czasu, dnia dwudziestego trzeciego, trzeciego miesiąca, czyli miesiąca Siwan, zostali powołani królewscy pisarze. Napisano ściśle tak, jak zarządził Mardechaj: Do Judejczyków, do satrapów, do namiestników i do starostów stu dwudziestu siedmiu dzielnic od Indii, aż do Etiopii do każdej dzielnicy stosownie do jej pisma i do każdego ludu stosownie do jego języka. Nadto do Judejczyków, także stosownie do ich pisma i języka. **10.** Napisano w imieniu króla Ahaswerosa, opieczętowano królewską pieczęcią, po czym rozesłano te listy przez konnych gońców, którzy dosiadali ręcze, państwowe wierzchowce żrebięta z tabunów. **11.** Według tych listów król pozwolił Judejczykom znajdującym się w każdym pojedynczym mieście, aby się gromadzili oraz bronili swojego życia, mordując i gładząc każdy tłum w jakimkolwiek narodzie i w jakiegokolwiek dzielnicy, który by czynił im gwałt, ich dzieciom oraz kobietom, i pragnął złupić ich mienie. **12.** A to się miało stać jednego dnia we wszystkich dzielnicach króla Ahaswerosa mianowicie trzynastego dnia dwunastego miesiąca, czyli miesiąca Adar. **13.** Dosłowny odpis pisma miał być wydany jako prawo w każdej pojedynczej dzielnicy, aby stał się jawnym dla wszystkich narodów, i aby Judejczycy gotowi byli w ten dzień mścić się na swoich wrogach. **14.** I tak, kiedy zostało wydane prawo na zamku w Suzie nagleni królewskim rozkazem, szybko odjechali gońce, którzy dosiadali państwowych wierzchowców. **15.** Zaś Mardechaj wyszedł od króla w błękitnym i białym stroju królewskim, przyodziany w płaszcz z bisioru i purpury oraz w wielkim, złotym diademie. A miasto Suza cieszyło się oraz radowało, **16.** bo Judejczykom wzeszła jasność, radość, wesele i cześć. **17.** Także w każdej dzielnicy oraz w każdym mieście, dokąd doszło królewskie rozporządzenie i jego prawo, była radość i wesele u Judejczyków, biesiady oraz uroczystości. Wielu też z krajowej ludności przyznawało się do judztwa, ponieważ padła na nich trwoga przed Judejczykami.

Rozdział 9

1. Zatem trzynastego dnia, dwunastego miesiąca, czyli miesiąca Adar, w którym miało być wykonane rozporządzenie i prawo króla; tego samego dnia, w którym wrogowie Judejczyków spodziewali się ich opanować, stało się wprost przeciwnie – Judejczycy sami mieli opanować swoich nieprzyjaciół. **2.** Zatem Judejczycy zgromadzili się w swoich miastach, we wszystkich dzielnicach króla Ahaswerosa, aby podnieść rękę na tych, którzy pragnęli ich niedoli. I nikt nie mógł się im oprzeć, bowiem na wszystkie ludy padła przed nimi trwoga. **3.** A wszyscy przełożeni dzielnic, satrapi, namiestnicy oraz ci, co zarządzali sprawami króla popierali Judejczyków, gdyż padł na nich strach przed Mardechajem. **4.** Ponieważ Mardechaj był wielkim na dworze króla, a jego sława rozniosła się po wszystkich dzielnicach. I ten mąż, Mardechaj, stawał się coraz potężniejszym. **5.** Tak Judejczycy porazili mieczem wszystkich swoich wrogów, zabijając, wytracając i postępując ze swoimi wrogami według swojego

upodobania. **6.** A w samej stolicy Suzie, Judejczycy zabili i wytępilli pięciuset ludzi. **7.** Również Parszandatę, Dalfona, Aspatę, **8.** Poratę, Adalgę i Aridatę, **9.** Parmaszte, Arisaja, Aridaja i Wajzate **10.** zabili dziesięciu synów Hamana, syna Hamedaty, ciemieżcy Judejczyków. Lecz na łupy nie wyciągnęli swojej ręki. **11.** Tego dnia, kiedy powiadomiono króla o liczbie zabitych w stolicy Suzie, **12.** król powiedział do królowej Estery: W stolicy, w Suzie, Judejczycy zabili i wytępilli pięciuset ludzi i dziesięciu synów Hamana; zaś w innych królewskich dzielnicach co tam dopiero porobili! Jaka jest zatem jeszcze twoja prośba, aby ci została spełnioną, i jakie dalsze twoje życzenie, aby ci było użyzione? **13.** Więc Estera odpowiedziała: Jeśli król uzna to za dobre, niech i jutro będzie w Suzie dozwolone Judejczykom postąpić w dzisiejszy sposób; zaś dziesięciu synów Hamana niech powieszą na szubienicy. **14.** A król rozkazał, aby tak uczyniono. I został wydany taki rozkaz w Suzie oraz powieszono dziesięciu synów Hamana. **15.** Zatem Judejczycy, którzy mieszkali w Suzie, zgromadzili się także czternastego dnia miesiąca Adar oraz zabili w Suzie trzystu ludzi; jednak nie wyciągnęli swojej ręki po łupy. **16.** Zgromadzili się i inni Judejczycy, którzy byli osiedleni w królewskich dzielnicach oraz bronili swojego życia, dając sobie upust na swoich wrogach. Więc zabili z pośród swych nieprzyjaciół siedemdziesiąt pięć tysięcy; jednak nie wyciągnęli swojej ręki po łupy. **17.** Zaczęli trzynastego dnia miesiąca Adar, a czternastego tego miesiąca zaprzestali, zamieniając go na dzień biesiad oraz radości. **18.** Zaś Judejczycy w Suzie zgromadzili się zarówno trzynastego, jak i czternastego tego miesiąca, a piętnastego zaprzestali, zamieniając go na dzień biesiad oraz radości. **19.** Dlatego Judejczycy, który są osiedleni we wsiach oraz w otwartych miastach, czynią dzień czternasty miesiąca Adar dniem radości, biesiady i uroczystości, posyłając sobie wzajemnie upominki. **20.** A Mardechaj opisał te zdarzenia oraz rozesłał listy do wszystkich Judejczyków, we wszystkich dzielnicach króla Ahaswerosa, tych bliskich i dalekich. **21.** Zobowiązał ich też na stałe, aby corocznie obchodzili czternasty dzień miesiąca Adar i dzień piętnasty tego miesiąca, **22.** jako dni w których Judejczycy odpoczęli od swoich wrogów, oraz ten miesiąc, który zamienił im smutek w radość, a żałobę w uroczysty dzień. Aby je uczynili dniami biesiady i radości. Przy czym mają sobie wzajemnie posyłać upominki, a ubogim dary. **23.** A Judejczycy zobowiązali się stale czynić to, co rozpoczęli i co Mardechaj do nich napisał. **24.** Ponieważ Haman, syn Hamedaty, Agagita, ciemieżca wszystkich Judejczyków, uknuł przeciwko Judejczykom, by ich wygubić. Więc rzucił pur to jest los, aby ich wytępiono oraz zgładzono. **25.** Nadto ponieważ król gdy stanęła przed nim Estera pisemnie zarządził, by jego niecny zamysł, który uknuł przeciwko Judejczykom, spadł na jego głowę, zatem go powieszono na szubienicy wraz z synami. **26.** Dlatego te dni nazwano Purim od wyrazu pur. Z powodu całej treści listu; tego, co sami doświadczali; jak i tego, co ich doszło w postaci wieści **27.** Judejczycy ustanowili niezmienny zwyczaj oraz zobowiązali się za siebie, za swoich potomków i za wszystkich, którzy się do nich przyłączą, by corocznie obchodzić te dwa dni, stosownie do ich przepisu i we właściwej dla nich porze. **28.** Więc te dni były upamiętnione i obchodzone w każdym pokoleniu, w każdej rodzinie, w każdej dzielnicy i w każdym mieście. Oby też te purimowe dni nie zostały nigdy

zniesione wśród Judejczyków, a pamięć o nich nie zniknęła wśród ich potomków. **29.** Także królowa Estera, córka Abichaila, wraz z Judejczykiem Mardechajem, całą swoją powagą napisała by potwierdzić te purimowe dni drugim listem. **30.** I rozesłano ten list do wszystkich Judejczyków, do stu dwudziestu siedmiu dzielnic państwa Ahaswerosa, wraz ze słowami przyjaźni i szczerości, **31.** aby ustanowili te purimowe dni w ich porze; tak, jak ustanowił je dla nich Judejczyk Mardechaj i królowa Estera, oraz jak je ustanowili dla siebie samych oraz dla swych potomków na pamiątkę postów i biadania. **32.** Zatem rozkaz Estery utwierdził przepis odnośnie Purim, tak, jak go opisano w tej księdze.

Rozdział 10

1. Potem król Ahasweros nałożył daninę na kraj oraz na wyspy morza. **2.** A odnośnie dzieł jego mocy, potęgi, jak i wyszczególnienia świetności Mardechaja, którego król wywyższył to te rzeczy opisano w Księdze Roczników królów Medii i Persji. **3.** Bo Judejczyk Mardechaj był drugą osobą po królu Ahaswerosie. Był on wysoce poważanym u Judejczyków i miłowany przez masy swoich braci; gdyż dbał o dobro swojego ludu oraz wstawiał się za pomyślnością całego swego rodu.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012